

ANDYJSKIE ZAPOŻYCZENIA LEKSYKALNE
W JĘZYKACH DORZECZA BENI
(AMAZONIA BOLIWIJSKA)
W ŚWIETLE DANYCH ARCHEOLOGICZNYCH,
HISTORYCZNYCH I ETNOGRAFICZNYCH

ANDRZEJ KARWOWSKI

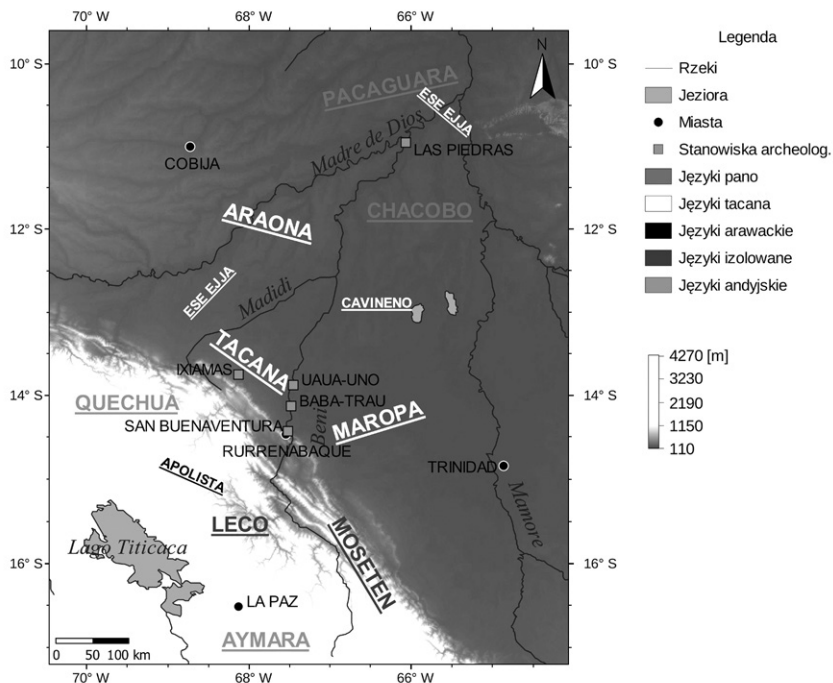
Dorzecze Beni jest jednym z systemów rzecznych zachodniej Amazonii, obejmującym obszar północno-zachodniej Boliwii. Rzeka Beni (łącznie z Alto Beni) przepływa przez tereny o znacznym zróżnicowaniu ekologiczno-klimatycznym, zarówno doliny andyjskie w swym górnym biegu, jak i rozległą równinę porośniętą lasem i roślinnością trawiastą w biegu dolnym. W pobliżu miasta Riberalta Beni łączy się z Madre de Dios, wpływając następnie do Madeiry.

Obszar dorzecza Beni zamieszkują jego rdzenni mieszkańcy, a także potomkowie Europejczyków, których osadnictwo skupia się w obszarach zurbanizowanych (ryc. 1). Miejscowi Indianie należą do grup językowych tacana (Tacana właściwi, Araona, Toromona, Cavineño, Reyesano/Maropa, Ese-Ejja) i pano (Pacaguara, Chácobo) oraz grup izolowanych bądź niesklasyfikowanych (Mose-tén i Leco). W południowo-zachodniej części dorzecza Beni występuje osadnictwo arawackie (Apolista). Ponadto na całym jego obszarze obecne są rozproszone grupy mówiące językami aymara i quechua¹, przybyłe wskutek migracji z terenów andyjskich (Métraux 1942; Szabó 2008). Od XVIII w. dorzecze Beni znalazło się w zasięgu działalności franciszkanów i jezuitów, wskutek czego

ANDRZEJ KARWOWSKI – archeolog; badacz niezależny. E-mail: ackarwow@gmail.com.
ORCID 0000-0002-3948-5960.

¹ W niniejszym tekście konsekwentnie stosowana jest hiszpańskojęzyczna pisownia nazw języków, etnonimów i toponimów, mimo że niektóre z nich doczekały się już spolszczeń (np. keczua lub kiczua, ajmara) w polskiej literaturze fachowej. Terminy zaczerpnięte ze słowników są przytaczane w oryginalnej formie i zwykle podlegają regułom wymowy hiszpańskiej lub (rzadziej) angielskiej.

powstawały tzw. redukcje, tj. misje skupiające na jednym terenie kilka grup rdzennych (także przesiedlanych) poddawanych chrystianizacji, co spowodowało znaczne zmiany kulturowe (Armentia 1903; Szabó 2008).



Ryc. 1. Grupy językowe w dorzeczu Beni. Opracowanie autora.

Fig. 1. Linguistic groups in the Beni River basin. Drawing by the author.

Obszary górskie i nizinne dorzecza Beni to nie tylko odmienne strefy ekologiczne, lecz także dwa światy kulturowe. W ujęciu antropologicznym przyjęł się podział Boliwii na dwie strefy: wyżynną (*tierras altas*) i nizinną (*tierras bajas*), który znajduje szczególne zastosowanie w odniesieniu do dorzecza Beni. Obecny obraz kulturowy wyżyn andyjskich jest efektem długiego rozwoju i rozkwitu kilku rozwiniętych kultur lokalnych (np. Wankarani, Chiripa, Tiwanaku, Mollo), a następnie ekspansji państwa Inków (Tawantinsuyu) na krótko przed podbojem dokonany przez Hiszpanów². W tej strefie szczególne zna-

² Bazując na kryteriach stylistycznych materiałów archeologicznych w periodyzacji obszaru andyjskiego, wyróżnia się: Okres Preceramiczny, Okres Inicjalny, Horyzont Wczesny, Wczesny Okres Przejściowy, Horyzont Środkowy, Późny Okres Przejściowy oraz Horyzont Późny, przypadający na czasy państwa Inków (1470–1533 r. n.e.) (np. Lanning

czenie zyskał język quechua, powszechny język ludu (*runa simi*) w państwie Inków³ oraz język administracji w okresie kolonialnym (Szabó 2008, 590). Strefa nizinna, za której granicę uznawane jest podnóże Andów, zamieszkiwana jest obecnie przez Indian mówiących w językach z rodziny tacana i pano. Mieszkańcy *tierras bajas* znad Beni nie stworzyli kultur określanych mianem cywilizacji i przez długi czas tereny te uznawane były za „dzikie” i „barbarzyńskie”. Niemniej jednak ludność obu stref nie żyła w izolacji i ślady długotrwałych kontaktów widoczne są w wielu aspektach kultury, w tym także w języku.

Celem niniejszego szkicu jest analiza śladów owych kontaktów zachowanych w zapożyczeniach leksykalnych z języków andyjskich, przede wszystkim z aymara i quechua, w językach tacana. Na jej potrzeby przyjęto założenie, że fakt zapożyczenia konkretnego terminu nie były przypadkowy i mógł wiązać się z transmisją wiedzy i szeroko pojętych innowacji. Ponadto podjęta zostanie próba odpowiedzi na pytanie o kontekst kulturowy i możliwe okoliczności zapożyczeń. Dobrą weryfikacją uzyskanych wyników wydaje się ich konfrontacja z dostępnymi danymi etnograficznymi, historycznymi i archeologicznymi.

IDENTYFIKACJA ZAPOŻYCZEŃ JĘZYKOWYCH

Identyfikacja zapożyczeń leksykalnych wymaga pewnej ostrożności. Przede wszystkim należy zidentyfikować język dawcy i biorcy oraz wykluczyć relację genetyczną między nimi. Innymi słowy, aby w sposób względnie bezpieczny wytypować potencjalne zapożyczenia, języki biorcy i dawcy nie powinny być spokrewnione. W przeciwnym wypadku zachodzi prawdopodobieństwo, że wyrażenie typowane jako zapożyczenie w istocie wywodzi się od wspólnego protosłowa (Haspelmath 2009).

Przedmiotem zapożyczeń częściej bywają rzeczowniki niż np. czasowniki. Ponadto nowe słowo w języku biorcy bywa złożeniem większej liczby leksemów

1985). W periodyzacji Amazonii początkowo zaadaptowano terminologię andyjską, przyjmując podział na horyzonty rozumiane jako pewne ramy czasowe, wiążąc je z charakterystycznymi materiałami ceramicznymi i wyróżniając: Horyzont Strefowego Szrafunku, Horyzont Rytych Brzegów, Horyzont Polichromowany oraz Horyzont Ryto-Kłuty. Okazało się jednak, że na niektórych obszarach „horyzonty” nakładały się chronologicznie, stąd część badaczy preferuje stosowanie terminu „tradycja” zamiast „horyzont” (Neves 2008). W obszarze dorzecza Beni z uwagi na niezadowalający stan badań nie wypracowano jak dotąd przekonującego schematu periodyzacyjnego, chociaż pojawiły się pewne sugestie w tym zakresie (Portugal 1978; Michel 2006; Karwowski 2016).

³ Zdaniem Garcilaso (2000: 415) inkaska szlachta nie używała języka powszechnego (quechua), lecz odrębnego, niezrozumiałego dla innych języka, którego charakter nie jest jasny i pozostaje przedmiotem dociekań i rozmaitych hipotez (por. Cerrón-Palomino 2012).

z języka dawcy, zgodnie z jego strukturą gramatyczną (np. prefiksami czy sufiksami), która oczywiście nie występuje w takiej formie w języku biorcy. Takie zapożyczenie nie może więc być skutecznie interpretowane za pomocą form gramatycznych jego języka. Następnie przedmiotem zapożyczeń zwykle nie są słowa z zestawu tzw. słownictwa podstawowego. Chociaż kategoria ta nie jest zbyt precyzyjna, za takie uważa się zestaw słów podstawowych (tzn. niezależnych od kultury) zaproponowanych np. przez Morrisa Swadesha (1955), zgodnie z jego doświadczeniem i intuicją. Ponadto zapożyczenia mogą przechodzić dłuższą drogę, w której pośredniczą inne języki, zwykle jednak formy fonetyczne sugerują ostatnie ogniwo łańcucha zapożyczeń. W takich przypadkach, aby zaproponować przekonującą etymologię, należy wytypować języki pośredników i wskazać formę, z której czerpał język biorcy.

W świetle powyższych uwag trzeba zauważyć, że podstawowy warunek ułatwiający typowanie zapożyczeń andyjskich w językach tacana jest spełniony: języki aymara i quechua z jednej strony i tacana z drugiej strony nie są ze sobą blisko spokrewnione⁴. Obecne w dolnym biegu Beni amazońskie języki tacana i pano bywają łączone we wspólną rodzinę pano-tacana, chociaż kwestia ich genetycznego pokrewieństwa bywa kwestionowana (Fleck 2013). Również języki quechua i aymara należą do odrębnych rodzin językowych, a ich łączny zasięg obejmuje obszary górskie przede wszystkim Boliwii i Peru. Także w tym przypadku pojawiła się hipoteza ich pokrewieństwa, łącząca obie rodziny w większą zwaną quechumara (Kaufman 1990, 44). Wedle krytyków tej koncepcji podobieństwa językowe wynikają jedynie z długotrwałych kontaktów i zapożyczeń, a struktury gramatyczne obu języków nie wykazują dużego podobieństwa (Campbell 1997, 188). Inaczej mówiąc, są one skutkiem pewnej wspólnoty kulturowej i cywilizacyjnej mieszkańców Andów, używających wspólnych terminów niezależnie od własnych języków i dialektów. Problem ten ma istotny wpływ na interpretację zapożyczeń z quechua i aymara w językach tacana, gdyż wiele słów pochodzenia andyjskiego w językach tacana ma identyczne (bądź niemal identyczne) brzmienie zarówno w quechua, jak i aymara, stąd trudno jest określić z całą pewnością, z którego z nich nastąpiło zapożyczenie. Inną okolicz-

⁴ Uwaga ta dotyczy pewnej głębi czasowej, a stopień pokrewieństwa między szeroko rozumianymi językami andyjskimi a amazońskimi zależy od liczby wydzielanych rodzin językowych w Nowym Świecie oraz modeli zależności między nimi. W myśl hipotezy Josepha Greenberga, skorygowanej później wspólnie z Merritem Ruhlenem, wszystkie języki Nowego Świata należą do trzech dużych grup języków: na-dene, eskimosko-aleuckich oraz amerind, przy czym ta ostatnia jest najbardziej rozbudowana i obejmuje swym zasięgiem całą Amerykę Południową i sporą część Ameryki Północnej (Greenberg i Ruhlen 2007). Jednocześnie budzi ona największą krytykę z uwagi na połączenie w jedną grupę wielu rodzin językowych, w tym także języków amazońskich i andyjskich (np. Campbell 1997).

nością jest fakt, iż zapożyczane słowa wtopiły się w zasób leksykalny Tacana do tego stopnia, że użytkownicy języka nie mają świadomości, iż pochodzą one z innych języków, i uznają je za rodzime (Tyuleneva 2010, 96).

ZAPOŻYCZENIA Z AYMARA

Niewątpliwie z języka aymara pochodzi znaczna część liczebników powyżej „dwa”, chociaż w kilku przypadkach liczebniki mają podobne brzmienie również w języku quechua ([que2] *kinsa*, „trzy”, *pisqa*, „pięć”, *chunka*, „dziesięć”) (tablica 1). Największy stopień zgodności z pierwowzorem aymara widoczny jest w *cavineño*. Możliwe, że pierwotnie nazwy liczebników „jeden” i „dwa” były zupełnie wystarczające w życiu codziennym, a liczby wyższe nazywano, sumując znane liczebniki⁵. Wprowadzeniu owych liczebników musiały towarzyszyć konkretne potrzeby, zapewne związane z handlem bądź sferą administracyjno-podatkową. Ta pierwsza ewentualność wydaje się bardziej prawdopodobna z uwagi na rozwinięty handel wśród Indian Aymara, szczególnie z Altiplano, którzy wedle źródeł etnograficznych organizowali dalekie wyprawy na niziny, aby wymieniać suszone mięso, sól, *chuñu*⁶ i zboże na owoce tropikalne, bambus i kukurydzę (Tschopik 1946, 537–538).

Wpływ języka aymara widoczny jest również w słownictwie grup Tacana związanych z koncepcją czasu. Z języka tego pochodzi słowo *mara*, obecne w większości języków tacana: [tna] *mara* „rok”, [cav1,2] *mara* „rok, czas, pora”, [rey] *mara* „rok”, [ara] *mala* „czas”, „pora roku”. Jedynie w *ese-ejja* występują inne, prawdopodobnie rodzime słowa [ese] *eshiequiajja*, „czas, pora”, oraz *eshequia*, „rok”, związane etymologicznie z *eshequi*, „słońce”. Słowo *mara* jest częścią nazw dorocznych świąt, np. z okazji zasiewów (*mara arapa*, dosł. „czas krzewu koki”) czy żniw (*nai mara*, dosł. „czas deszczu”) (Hissink i Hahn 2000, 220, 223; Tyuleneva 2010, 96–97). Występuje ponadto w nazwach istot nadprzyrodzonych, wśród Tacana (także wśród Araona i prawdopodobnie *Cavineño*) zwanych *edutzi*, które w istocie były duchami personifikującymi pojedyncze

⁵ Na taką ewentualność zdaje się wskazywać przypadek języka *cashinahua*, gdzie [cbs] *betsa* – „jeden”, *dabe* – „dwa”, *dabe inun besti* – „trzy” (gdzie *inun* to spójnik „i”), *dabe inun dabe* – „cztery”. Jednocześnie liczebnik „jeden” w formie zbliżonej do języka *cashinahua* występuje w *araona* [ara] *beta*, sugerując wymianę znaczeń między słowami *beta* i *peada* bądź nawet wtórność słowa *peada* wobec *beta* jako liczebnika „jeden”.

⁶ *Chuñu* – specjalnie przygotowane, wymrożone nocą i wysuszone na słońcu gorzkie ziemniaki, nadające się do przechowywania przez wiele lat.

⁷ Nicolas Armentia błędnie wywodził tę nazwę z języka quechua. W rzeczywistości termin ten w quechua to [que2] *wata*, chociaż w dialektach quechua sąsiadujących z aymara zdarza się termin *mara* (Szemiński 2018).

fenomeny natury, np. słońce, księżyc czy pioruny, jak również opiekunami i dyspozytorami zjawisk i czynności ściśle związanych z życiem ludzkim, takich jak: wojny, polowania czy choroby (Hissink i Hahn 2000, 175). *Edutzi* związani z czasem i słońcem nosili nazwy zaczerpnięte wprost z języka aymara: Mara *Edutzi*, duch pór roku i pól uprawnych, oraz duch słońca, zwany *Urumari Edutzi* (Hissink i Hahn 2000, 177, 179), gdzie [aym] *uru* oznacza „dzień”. W odniesieniu do Indian Araona zachowały się dwie nazwy *edutzi* czasu zawierające ten sam rdzeń: *Juti Mara Edutzi* oraz *Izeti Mara Edutzi* (Armentia 1887, 63–64), przy czym w języku araona słowo [ara] *zėti* oznacza „słońce”, a [ara] *izei* „pełny, wypełniony”. Znaczenie słowa *juti* nie jest jasne, być może związane jest z terminem [ara] *joto(a)*, „układać dłoń w formę miseczek”, oraz [cav2] *cuta*, „koszyczek”.

| LICZEBNIK | TACANA [TNA] | CAVINEÑO [CAV2] | ARAONA [ARA] | AYMARA [AYM] | QUECHUA [QUE2] |
|-----------|-------------------|----------------------|--------------------|--------------------|-------------------|
| Jeden | <i>pea, peada</i> | <i>peadya</i> | <i>beta, peada</i> | <i>maya</i> | <i>huk</i> |
| Dwa | <i>beta</i> | <i>beta</i> | <i>betacata</i> | <i>paya</i> | <i>iskay</i> |
| Trzy | <i>quimicha</i> | <i>quimisha</i> | <i>qimisha</i> | <i>kimsa</i> | <i>kinsa</i> |
| Cztery | <i>puchi</i> | <i>pushi</i> | <i>huatseda</i> | <i>pusi</i> | <i>tawa</i> |
| Pięć | <i>pichica</i> | <i>pishica</i> | - | <i>pisqa</i> | <i>pisqa</i> |
| Sześć | <i>socota</i> | <i>shucuta</i> | - | <i>chhuxta</i> | <i>soqta</i> |
| Siedem | <i>siete*</i> | <i>pacarucu</i> | - | <i>paqallqu</i> | <i>qanchis</i> |
| Osiem | <i>ocho*</i> | <i>quimisacarucu</i> | - | <i>kimsaqallqu</i> | <i>pusaq</i> |
| Dziewięć | <i>nueve*</i> | <i>puscurucu</i> | - | <i>llallatunka</i> | <i>isqon</i> |
| Dziesięć | <i>tunca</i> | <i>tunca</i> | - | <i>tunka</i> | <i>chunka</i> |

* Liczbniki 7–9 w tacana pochodzą z jęz. hiszpańskiego.

Tablica 1. Liczbniki 1–10 w językach tacana oraz aymara i quechua.

Table 1. Numerals 1–10 in Tacanan languages, Aymara and Quechua.

Według relacji Nicolasa Armentii (1887, 64) Indianie Araona liczyli zarówno lata, jak i miesiące. Liczenie lat odbywało się za pośrednictwem pozbawionych ziaren kolb kukurydzy, które symbolizowały przygotowane pola uprawne i zajęte obozowiska. Z kolei miesiące ([ara] *badi*, „księżyc, miesiąc”⁸) liczone za pomocą kamieni oraz obserwując księżyc. Kamień symbolizujący bieżący księżyc

⁸ Możliwe, że pierwotnie termin *badi* oznaczał „słońce”, co sugerują dane lingwistyczne z języków pano, gdzie występują podobne leksemy, np. [cbs] *badi*, „słońce”, [shp] *bári*, *barín*, „słońce”. Jedynie Ese-ejja, stosując podobne określenie [ese] *ba’i*, „księżyc”, używają odrębnego terminu na określenie miesiąca [ese] *she*, „miesiąc”, prawdopodobnie związanego

oddzielano od pozostałych i usuwano po zakończeniu lunacji. Gdy na niebie pojawił się sierp nowego księżyca, oddzielano kolejny kamień. Ponadto Armentia wymienił nazwy dwunastu miesięcy księżycowych oraz nazwę trzynastego, dodawanego co trzy lata (interkalacja). Niektóre z tych nazw, jak *pitsibadi*, przetrwały do czasów współczesnych ([ara] *pitsibadi*, „okres suchy w roku”). Inne, jak *naibadi*, można przetłumaczyć jako „miesiąc deszczu” (por. [ara] *nai*, „deszcz”). Sugerują one intencję powiązania miesięcy księżycowych z rokiem słonecznym, zapewne w celu przewidywania czasu pozostałego do siewów czy żniw bądź wyznaczania terminów świąt i uroczystości⁹. Zarówno liczenie lat, jak i miesiące miało charakter rytualny i odbywało się w chatach zbudowanych na planie kwadratu, służących jako świątynie (Armentia 1887, 64). Trudno jednak stwierdzić, czy na podział roku na miesiące księżycowe miał wpływ kalendarz Aymara, czy była to oryginalna koncepcja Araona. Sam kalendarz Aymara jest przedmiotem rozmaitych rekonstrukcji, różniących się np. liczbą miesięcy w roku (Szabó 2008, 124).

Wśród niewątpliwych zapożyczeń z obszaru andyjskiego w językach tacana część terminów ma podobne brzmienie zarówno w quechua, jak i aymara. Należą do nich takie słowa, jak: [que2, aym] *aycha*, „mięso” (por. [tna] *aicha*, „mięso”) czy [que2] *hucha*, „przestępstwo, grzech, wina, przekroczenie prawa”, [aym] *jucha*, „wina” (por. [tna] *jucha*, „wina”). Jednak z dużym prawdopodobieństwem można wskazać właśnie język aymara jako pierwowzór zapożyczanych form z uwagi na większą bliskość fonetyczną względem ich ostatecznego brzmienia w językach tacana.

Do tego typu terminów należą także słowa: [cav1] *quirica*, „papier”, [cav2] „dokument, pismo, książka”; [rey] *quillica*, „papier”; [ara] *jilica*, „papier”; *jilica ladaijipo* „książka”, gdzie *lada* oznacza „gromadzić”. Pierwowzorem wydaje się tutaj [aym] *qillqa*, „dokument, pismo, litera”, który z kolei może pochodzić od słowa [que2] *qelqa* o tym samym znaczeniu. Termin ten dotyczył tekstów pisanych w czasach kolonialnych alfabetem łacińskim, chociaż wywodził się z dawnych ikonogramów, obecnych na przedmiotach kamiennych oraz malowanych naczyniach ceramicznych, służących zachowaniu pamięci zbiorowej

etymologicznie ze słowem [ese] *oshe*, „biały”. Z kolei w językach pano np. [shp] *óshe* oznacza „księżyc, miesiąc”.

⁹ Nicolas Armentia (1887, 65) podaje datę dzienną rozpoczęcia pierwszego miesiąca *maubadi*, liczącego 29 dni (w 1885 r.?), co sugeruje, że początek roku Araona był ruchomy w relacji do kalendarza gregoriańskiego. Wynikało to zapewne z okresowego dodawania miesiąca trzynastego, a być może także z niestałej (wynikającej z obserwacji) liczby dni przypadających na daną lunację. Z kolei Ese-ejja dzieli rok na 12 miesięcy (*she*), którego nazwy odpowiadają przypadającym na dany miesiąc okresom obfitości zwierzyny łownej, ryb czy wzrostu roślin uprawnych (Rivero 1984).

w strefie andyjskiej (Szabó 2008, 545). W tym przypadku jego przedhiszpańska metryka wydaje się mniej prawdopodobna z uwagi na obecność odrębnej, wspólnej terminologii w językach pano i tacana dotyczącej sztuki i zdobnictwa, które przynajmniej w odniesieniu do grup Pano można wywodzić z czasów przed konkwistą¹⁰.

ZAPOŻYCZENIA Z QUECHUA

Wśród zapożyczeń z języka quechua w językach tacana warto wymienić kilka przykładów, z których trzy są wyjątkowo istotne kulturowo (por. Tyuleneva 2010, 97–99).

Należy do nich etnonim *tacana* (lub *takana*, w zależności od przyjętej ortografii), który niewątpliwie pochodzi z quechua. W pierwszym (wczesnym) słowniku tego języka pojawia się słowo [que1] *tacana*, „kowadło, młot” lub „obtłuczenie, ślad po uderzeniu”. Znaczenie to zachowało się w współczesnym quechua, gdzie [que2] *takana* to „młot(ek) i jakiegokolwiek inne narzędzie służące do pracy za pomocą uderzeń”. Vera Tyuleneva (2010, 97) zaproponowała taką właśnie etymologię nazwy grupy etnicznej, wywodząc ją od szeroko rozpowszechnionych na terenach Indian Tacana (właściwych) kamiennych siekier T-kształtnych, znajdujących w kontekstach archeologicznych, jak również używanych jako tradycyjne narzędzia aż do końca XIX w. Możliwe więc, że słowo *tacana* stosowano dawniej na oznaczenie tego typu przedmiotów, przenosząc następnie jego znaczenie na obszar geograficzny, a ostatecznie utrwalając jako etnonim¹¹. Faktem jest, że termin *Tacana* w znaczeniu geograficznym

¹⁰ Istnieją wspólne terminy na określenie „rysować, malować, tradycyjne wzory” w językach pano (np. [cbs] *kene*, [shp] *quené*) i tacana ([ara] *huene*, [cav2] *hueneya*), przy czym podobieństwa dotyczą także niektórych motywów artystycznych, szczególnie geometrycznych wśród peruwiańskich i brazylijskich Pano (Cashinahua) oraz boliwijskich Tacana (Cavineño) (Karwowski 2017). Z kolei współczesna szuka Shipibo-Conibo – zdaniem części badaczy – ma korzenie w prekolumbijskiej tradycji Cumancaya (Lathrap 1970).

¹¹ Dane etnograficzne na temat stosowania siekier kamiennych oraz ich obecność w kontekstach archeologicznych nie ograniczają się do obszaru zamieszkiwanego przez Indian Tacana. Sąsiedni Indianie Chimane używali tradycyjnych narzędzi kamiennych tego typu (Métraux 1942, 23), z kolei w górnym biegu Beni, na terenach zamieszkiwanych przez Indian Mosestén (szczególnie w okolicach Sapecho, Caranavi i Inicua), znaleziska siekier kamiennych nie należą do rzadkości (por. Portugal 1978). Powodem takiego stanu rzeczy jest łatwa dostępność na terenach górskich otoczków kamiennych jako surowca do wyrobu siekier, podczas gdy w dolnym odcinku rzeki Beni otoczki nie występują. Stąd obecność siekier kamiennych w kontekstach archeologicznych związana była raczej z dostępnością surowca oraz zasięgiem lokalnych sieci wymiany i nie musiała cechować jednej grupy terytorialnej.

pojawił się już w połowie XVI w., przy okazji wyprawy Pedro Anzuresa de Campo-redondo. Jej celem był kraj Mojo, w którego poszukiwaniu dotarła ona do prowincji Zamo i Tacana, osiagając rzekę Beni (zwaną rzeką [ludu] Omapalcas lub Chunchos) (Armentia 1905, 164; Métraux 1942, 33). Nie jest jednak jasne, których grup dotyczyły te nazwy.

Innym słowem pochodzenia quechua jest *Caquiahuaca*, nazwa własna wzgórze (w okolicy Tumupasa), które przez okolicznych Indian Tacana było otaczane czcią. Według relacji Nicolasa Armentii (1905, 133–134) mieszkańcy Tumupasa wierzyli w stwórcę i władcę świata o tej samej nazwie, który zamieszkiwał wzgórze. Inną jego nazwą było *Baba baude* „wielki stary człowiek” (Hissink i Hahn 2000, 176–177). Słowo [que2] *waka* oznacza „święte miejsce, święty obiekt”. W Andach często używano tego terminu na określenie form skalnych nietypowych kształtów, otaczanych szacunkiem przez miejscową ludność oraz stanowiących miejsca pielgrzymek, z kolei na wybrzeżu peruwiańskim zwykle oznacza on sztuczne platformy z budowlami ceremonialnymi. Uogólniając, w obszarze andyjskim nazwa *waka* (*huaca* wedle tradycyjnej, hiszpańskiej ortografii) oznaczała wszystko, w czym przejawia się moc, także bóstwo, świątynię bóstwa lub jego figurę (np. Rostworowska 2007; Szabó 2008). Użycie rdzenia *waka* jako części nazwy świętego wzgórza Tacana wpisuje się więc w andyjską koncepcję świętych miejsc. Z kolei słowo [que2] *qhaqya* oznacza „grzmot, dźwięk wydawany przez uderzenie pioruna”, więc pierwowzór quechua mógł mieć formę *qhaqyawaka*, oznaczającą „waka grzmotów”, która to nazwa wiązałaby się z burzami i podobnymi zjawiskami meteorologicznymi typowymi dla tego regionu (Tyuleneva 2010, 98)¹².

Do toponimów wywodzących się z quechua zaliczyć można również nazwę *Apolobamba* (dawna nazwa miasta Apolo oraz regionu wokół niego), która zapisywana była pierwotnie jako *Polobamba*. Termin ten zawiera typowy dla quechua rdzeń *bamba/pampa* i może być interpretowany jako zniekształcona forma słowa *purunpampa*, „las, pustkowie” (Tyuleneva 2010, 100), chociaż przejście fonetyczne z terminu *purun/purum/puruma* budzi wątpliwości (Sześciński 2018).

Terminem pochodzącym z języka quechua o istotnym znaczeniu kulturowym jest *yanacona*, obecny w językach tacana (tacana właściwy, cavineño, arona,

¹² Vera Tyuleneva (2010, 99) sugeruje także inną możliwość etymologii słowa *caquia*, które może również dobrze pochodzić od [que2] *qhaqya onqoy*, „gruźlica”, a rdzeń *caquiani* wiązać się znaczeniowo z kaszlem, czkawką i innymi tego typu dźwiękami wytwarzanymi przez ludzki organizm. W ten sposób słowo *qhaqyawaka* oznaczałoby „waka, która kaszle lub czka”. Tego typu interpretacja koresponduje z uwagą Karin Hissink i Alberta Hahna (2000, 177), wedle których góra Caquiahuaca jest wygasłym wulkanem.

toromona) oraz w boliwijskich językach pano (pacaguara), oznaczający czarownika, szamana i *curandero* (hiszp. dosł. „uzdrowiciel”) (Szabó 2008, 717). Terminami oryginalnymi w tacana są *baba ecuai* ([tna1, cav2] *baba* – „dziadek”, osoba godna szacunku”, [ara] *baba* – „wielki”, [tna] *ecuai* – „pan”; [cav2] *ecuari* – „autorytet, władza, urząd”) oraz *tata hanana* („ojciec małych stworzeń”; *tata* – „ojciec”; [tna] *eanana*, *ejanana* – „nowo narodzony”¹³), oznaczające szamana najwyższej rangi. *Yanacona* pełnił (i często nadal pełni) rolę asystenta, doradcy, medyka, kapłana i czarownika. Jego zdolności i umiejętności mają istotne znaczenie społeczne i jest nie tylko szanowany, lecz bywa także obiektem obaw i strachu, gdyż szaman może wykorzystywać swą moc w sensie negatywnym i eliminować przeciwników za pomocą trucizn lub „czarnej” magii (Hissink i Hahn 2000, 197). W przeciwnym wypadku leczy swych pacjentów za pomocą rytualnych kąpeli, roślin leczniczych oraz rozmaitych rytuałów (Szabó 2008). W aspekcie technicznym praktyka lecznicza polega na prostych czynnościach: w przypadku ukąszenia węża szaman wysysa krew z rany oraz nakłada na nią „opatrunek” ze sproszkowanego tytoniu przechowywanego w rurce trzciniowej (*tacuara*) (Armentia 1887, 65–66). Do rekwizytów *yanacona* należą także specjalne torby zawierające kamienie symbolizujące poszczególnych *edutzi* (Hissink i Hahn 2000)¹⁴.

W krajach andyjskich termin *yanacona* miał dwa znaczenia. Pierwotnie dotyczył kategorii ludzi pozostających w stałej służbie względem władcy i państwa Inków. Członkowie tej kategorii mogli jednak tworzyć *ayllu*¹⁵, mieć własnego *curaca*¹⁶, a nawet uprzywilejowany status ekonomiczny, jednak zawsze jako „służba” bądź „wasale” Inki. Z kolei w okresie kolonialnym termin ten w Peru został przeniesiony na dzierżawcę w wielkich majątkach ziemskich i stał się symbolem poddaństwa i wyzysku aż do czasu reformy rolnej z drugiej połowy XX w. (Cerrón-Palomino 2007, 149–152). Podobna sytuacja miała miejsce w Boliwii, gdzie termin *yanacona* oznaczał indiańskiego sługę, górniką bądź pracownika rolnego wykorzenionego z *ayllu* i związanego z hiszpańskim właścicielem ziemskim (Larson 1998, 405, cyt. za: Vallvé 2010, 330). Ścisła etymologia terminu *yanacona* jest przedmiotem kontrowersji, jednak prawdopo-

¹³ Por.: *badi janana*, „nów, nowy księżyc”; [cav2] *ebacua nana*, „noworodek”; [rey] *janana*, „dziecko”; *embacua janana*, „małe dziecko”; *yacuma janana*, „strumień, rzeczka; *gualipa janana*, „kurczę”.

¹⁴ W języku cavineño kamienie te zwane są [cav2] *educhi*; por. [cav1] *educhi*, „bóg”.

¹⁵ *Ayllu* – w strefie andyjskiej rodzina, ród, grupa krewnych, a także dowolna grupa ludzi o wspólnym (domniemanym lub rzeczywistym) pochodzeniu (Roztworowska 2007; Szabó 2008).

¹⁶ *Curaca* – zwierzchnik *ayllu*, osady, plemienia, prowincji lub części prowincji (Roztworowska 2007; Szabó 2008).

dobnie wywodzi się z quechua **yana (yaku)-kuna*, gdzie słowo *yana* lub *yanayaku* oznaczało służę Inki, natomiast *kuna* to sufiks liczby mnogiej (Cerrón-Palomino 2007, 164).

Wśród potencjalnych zapożyczeń z języka quechua wymienić można jeszcze kilka terminów, często wspólnych także dla języka aymara. Należy do nich np. *sora (sura)*, sład kukurydziany z kielkującego ziarna kukurydzy oraz napitek z niego wyrabiany (Szemiński 2000, 704), który tylko w *cavineño* ([cav2] *sura*) stał się nazwą dzbanka służącego do przechowywania *chicha*¹⁷ lub wody. Innym terminem jest nazwa suszonego mięsa, zwanego w quechua i aymara *charqui (ch'arki)* (Szabó 2008, 234), która w językach tacana przyjęła formę [cav2, rey] *chariqui*. Także słowo [tna] *guaripa* i [rey] *gualipa*, „kura”, jest pochodzenia andyjskiego i wywodzi się z quechua [que2] *wallpa* lub aymara [aym] *atawallpa*, przy czym w *cavineño* istnieje inny, zapewne rodzimy synonim tego słowa – [cav1, cav2] *tacure*. Kolejnym szczegółem, który warto zasygnalizować, jest możliwy związek *-cuana*, sufiksu liczby mnogiej rzeczowników w tacana, z *-cuna (-kuna)*, jedną z form liczby mnogiej w quechua, obecnie najpowszechniejszą (Tyuleneva 2010, 101).

ZAPOŻYCZENIA Z INNYCH JĘZYKÓW

Spośród Indian zamieszkujących niższe partie Andów, południowo-zachodnich sąsiadów Tacana, wpływ na ich słownictwo wywarli Indianie Aguachile, zamieszkujący okolice miasta Apolo (region Apolobamba). Z ich języka (*lapachu*) pochodzi termin [cav1, tna, rey] *chipilo* lub [cav2] *chipiru*, „pieniądz, srebro”. Jego pierwowzorem jest *chipilo* lub *chipilu*, „srebro”, a góra w pobliżu miasta Apolo zwana jest *Chipilusani*, „góra srebrna” (Ferrié 2014, 13–14). Metal ten musiał mieć istotne znaczenie kulturowe wśród Tacana, gdyż jeden z *edutzi* nosił nazwę *Chipilu* lub *Chipilusani* i był strażnikiem złota i srebra ukrytego wedle ich wierzeń w tej górze (Hissink i Hahn 2000, 177). Jeśli natomiast leksem *ni* pochodziłby z aymara, wówczas *chipilusani* oznaczałoby miejsce, które ma *chipilusa* (Szemiński 2018).

PRZYCZYNY I CHRONOLOGIA ZAPOŻYCZEŃ

Zgodnie z założeniem przyjętym w niniejszym szkicu pojawienie się zapożyczeń z języka dawcy w języku biorcy nie było kwestią przypadku, niemniej wypada w tym miejscu podjąć próbę wyjaśnienia przyczyn zapożyczeń, opie-

¹⁷ *Chicha* – napój alkoholowy wytwarzany ze sfermentowanej kukurydzy lub manioku, czasem z owoców, w zależności od grupy etnicznej (Szabó 2008, 200).

rając się na etymologiach analizowanych terminów. Zwracając się w stronę teorii lingwistyki, zapożyczenia można podzielić na kulturowe, które odzwierciedlają nowe koncepcje i zjawiska nieobecne dotąd w języku biorcy, oraz zapożyczenia stanowiące duplikację słów już istniejących w języku biorcy (Haspelmath 2009, 46). W obu przypadkach zjawiskom tym często towarzyszy dwujęzyczność użytkowników języka (Haspelmath 2009, 47–48).

Pierwszy przypadek dotyczy szczególnie innowacji technicznych i nowych przedmiotów, nieistniejących dotąd w kulturze biorców, a które wymagały nazwania. W językach tacana, nie licząc nazw własnych i jednego egzoetnonimu, zaliczyć można do nich takie formy jak *quirica*, w znaczeniu „papier, książka”, znaczną część liczebników, a także *chipilu*, „srebro, pieniądz”. Można założyć, że nazwy te pojawiły się wraz z wprowadzeniem owych innowacji albo zaistniała potrzeba nadania nazwy zjawisku, idei bądź nowemu przedmiotowi.

Drugi przypadek jest trudniejszy do rozpoznania i interpretacji. Występuje w sytuacji, gdy zapożyczenie staje się synonimem istniejącego już słowa. Często jednak nowe (zapożyczone) słowo wypiera istniejące synonimy z języka biorców, przez co bez analizy porównawczej innych języków z rodziny biorcy trudno nawet ocenić, czy dane słowo jest zapożyczeniem, czy też nie. W wielu przypadkach adaptacja nowych słów do języka biorcy związana była z wysokim prestiżem języka dawcy. Ponadto nowe, zapożyczone słowo często dotyczy specyficznego przedmiotu bądź zjawiska, w jakichś aspektach odmiennego od swoich synonimów („podobny, ale jednak inny”), przez co zbliża się do zapożyczenia kulturowego. Do tej kategorii zdają się należeć takie terminy, jak: *yanacona*, „szaman, *curandero*”, *sura*, „dzban”, czy *guaripa*, „kura”.

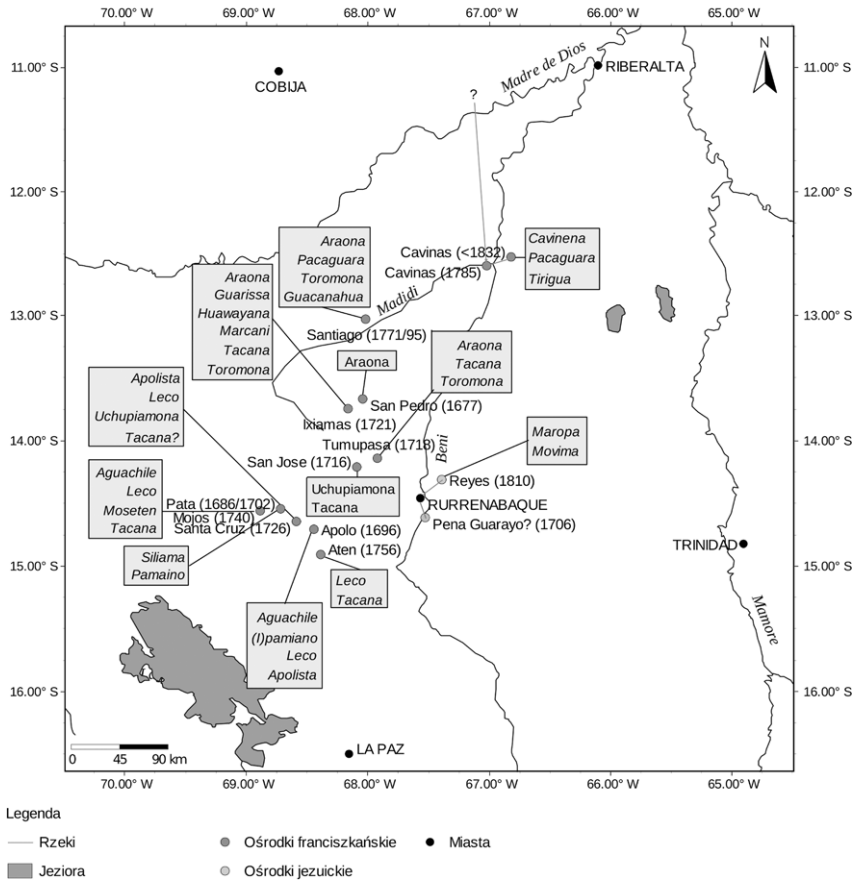
Niezależnie od szczegółowej kategoryzacji zapożyczanych słów ogólną tendencją jest kierunek zapożyczeń – od dominującego (np. politycznie, handlowo, kulturowo) języka dawców do języka biorców (np. Renfrew 2001, 151). Proponowane etymologie poszczególnych zapożyczeń z języków andyjskich w językach tacana zdają się potwierdzać tę zasadę, sugerując długą perspektywę czasową wzajemnych kontaktów. Aby w pełni wyjaśnić mechanizmy i kontekst owych zapożyczeń, istotne wydaje się pytanie o ich chronologię. Same dane językowe traktowane osobno (tj. z pominięciem kontekstu historycznego) niewiele mówią na ten temat, chociaż pewne sugestie wynikają z zaproponowanych powyżej etymologii zapożyczeń z języków andyjskich.

W wyjaśnieniu tej kwestii pomocne mogą być napisane po konkwiescie kroniki i dokumenty historyczne dotyczące dziejów regionu oraz dane archeologiczne. Trudno zakładać, że zapożyczane terminy stanowiły jakiś pakiet włączany w jednym czasie do zasobu leksykalnego Tacana. Zapożyczenia językowe mogły następować właściwie w każdym momencie prehistorii i historii regionu aż do początków XX w., kiedy to pojawiły się pierwsze słowniki

języków tacana, w których zapożyczane słowa wystąpiły. O ile praktycznie brak podstaw, by precyzyjnie datować zapożyczenia z języka aymara, na uwagę zasługują znane ze źródeł historycznych okresy intensywne kontaktów z Quechua. Miały one miejsce w czasie chrystianizacji tych terenów i tworzenia tzw. redukcji. W 1615 r. w osadzie nazwanej Apolobamba (obecnie Apolo, etymologia zaproponowana powyżej) założono centrum misyjne prowadzone przez franciszkanów gromadzące okolicznych Indian, w tym Tacana. W skład centrum misyjnego w następnych latach weszło kolejnych 13 wieloetnicznych misji zakładanych w dorzeczu Beni, z których placówką wysuniętą najdalej na północ była misja Cavinás, zlokalizowana w pobliżu ujścia rzeki Madidi do Beni (ryc. 2). W 1740 r. misja Apolobamba liczyła 600 osób, jednak wkrótce liczba mieszkańców zwiększyła się wskutek migracji Quechua z Peru (Szabó 2008, 58–59). Podobny los spotkał trzy inne misje należące do tego centrum: okoliczne Atén, Santa Cruz i San José, wszystkie zamieszkałe przez Tacana oraz inne grupy etniczne. Intensywność migracji Quechua była na tyle duża, że w misjach tych język quechua wyparł inne języki, w tym tacana, których tożsamość etniczna mimo to pozostała silna (Szabó 2008, 58–59). Możliwe, że z czasów tych kontaktów wywodzą się pochodzące z quechua toponimy, takie jak Apolobamba i być może Caquiahuaca. Wpływem franciszkańskich lub jezuickich misjonarzy można wyjaśnić przejęcie przez Tacana takich terminów, jak *aycha*, „mięso, porcja mięsa”, *jucha*, „grzech, obowiązek”, które mogły wiązać się z zakazami religijnymi dotyczącymi spożywania określonych pokarmów (Szemiński 2018). Oznacza to również, że quechua bądź aymara były językami „pierwszego kontaktu”, zrozumiałymi zarówno dla misjonarzy, jak i miejscowych Indian.

W dokumentach z XVIII w. dotyczących aspektów gospodarczych centrum misyjnego Apolobamba pojawia się kilka kategorii podatkowych miejscowych Indian, wśród nich: rdzennych mieszkańców (*originarios*), przybyszów (*forasteros*) oraz *yanacónas*. Dwie pierwsze kategorie ludności mogły posiadać ziemię, w przeciwieństwie do *yanacónas*, którzy ponadto płacili mniejsze podatki (Santamaria 1990)¹⁸. Jak zasygnalizowano powyżej, w andyjskim systemie społecznym owych czasów *yanacónas* byli ludnością, która opuściła redukcje i pierwotne miejsca zamieszkania, udając się na służbę u Hiszpanów,

¹⁸ W teorii podatki były uzależnione od nadziałów ziemi, tj. *originarios* mieli ziemi najwięcej, więc płacili największe podatki, *forasteros* mniejsze, gdyż mieli ziemi mniej, natomiast *yanacónas* powinni być zwolnieni z obciążeń podatkowych, które mieliby uiszczać ich pracodawcy (Szemiński 2018). Niewykluczone, że także względy podatkowe mogły być przyczyną sporadycznych migracji rodowitych Hiszpanów na tereny indiańskie, czego przykładem jest *casus* trzech kowali, którzy zamieszkali wśród Chiriguano, ciesząc się tam zapewne wysokim prestiżem (Szemiński 1995).



Ryc. 2. Franciszkańskie i jezuickie ośrodki misyjne w dorzeczu Beni. W ramach grupy etnicznej wchodziły pierwotnie w skład misji. Opracowanie autora.

Fig. 2. Franciscan and Jesuit mission centers in the Beni River basin. In frames ethnic groups belonging primarily to each mission. Drawing by the author.

w ich domach (*estancias*) oraz gospodarstwach rolnych (*chácaras*); bywali także górnikami. *Yanaconas* byli utrzymywani przez swych pracodawców, stając się niekiedy osobami majątymi, przeważnie jednak żyjącymi w biedzie, bez stałego miejsca zamieszkania (Szabó 2008, 718). Pewne światło na rolę *yanaconas* w regionie Apolobamba rzuca spis ludności z 1793 r., kiedy to w *estancii* Suchi oraz w misjach: Sagunt, Uchupiamonas i Santa Cruz cała ludność miała należeć do tej kategorii. O ile obecność *yanaconas* jako służby w Suchi nie budzi zdziwienia, o tyle ludność tej kategorii w ośrodkach misyjnych wydaje się nietypowa (mogła np. skupiać neofitów przypisanych do ziem świeckich). W kolejnym spisie – z 1803 r. – większość ludności z tych ośrodków

(w Santa Cruz prawie cała ludność) została skategoryzowana już jako *forasteros* (obcy) (Santamaria 1990, 756). Sytuacja taka sugeruje albo permanentne migracje ludności między misjami, albo otrzymanie przydziału ziemi przez *yanaconas*, którzy stawali się *forasteros*, więc obcymi, a nie *originarios* (miejscowymi) (Santamaria 1990).

Biorąc pod uwagę fakt, że był to okres intensywnej migracji Quechua do sieci misji Apolobamba, można przypuszczać, że przynajmniej początkowo właśnie oni stanowili rdzeń ludności określanej jako *yanaconas*. Ten punkt widzenia prezentuje Nicolas Armentia w pierwszym słowniku tacana, gdzie termin [tna] *ianacona* tłumaczy jako „kapłan, medyk, czarownik”, dodając komentarz, że nazwa i urząd są pochodzenia zewnętrznego, i wiążąc je z migracjami Quechua i Aymara. Jeśli ten trop jest słuszny, wówczas najpóźniej w XVIII w. Tacana znad Beni musieli zetknąć się z tym terminem i możliwe, że pierwsi *yanaconas* byli przybyszami z obszaru andyjskiego. Przyjmując tę optykę, trudno jednak wyjaśnić powody przeniesienia nazwy z ludności służebnej z okresu kolonialnego na szamana. Atrakcyjność kolonialnego znaczenia terminu *yanacona* dla Tacana wydaje się wątpliwa, chociaż nie można jej zupełnie wykluczyć, np. ze względu na mniejsze obciążenia podatkowe.

Stosując paralełę „stratygraficzną” w próbie określenia wieku zapożyczeń andyjskich w językach tacana, należy skupić się na kolejnej „warstwie” świadectw. Są nią dokumenty i kroniki napisane po konkwiście, dotyczące jednak realiów z czasów wcześniejszych, a także dane archeologiczne.

Inka Garcilaso de la Vega (2000) w swej kronice napisanej w początkach XVII w. opisał podboje poczynione przez Inkę Yupanquego (Tupac Yupanqui; 1471–1493) na wschód od Cuzco, w ziemiach porośniętych gęstym lasem, dokąd wojska inkaskie dotarły drogą wodną wzdłuż rzeki Amaru mayu (Madre de Dios) na specjalnie przygotowanych do tego celu tratwach. Celem owych podbojów miał być kraj zwany Musu (Moxos). Autor ten w następujący sposób opisuje podbój ziemi Chunchu¹⁹ w drodze do Musu:

Z takim rynsztunkiem Inkowie ruszyli w dół rzeki [Amaru mayu – przyp. A.K.], nad którą stoczyli wiele potyczek i bitew z tubylcami zwanymi Chunchu, żyjącymi po obu stronach rzeki. Chunchu-janie w wielkiej liczbie stawali na lądzie i wodzie, by nie dać im lądować i walczyć z nimi na rzece. [...] Stało się tak, że po wielu starciach orężnych i rozmowach, jakie jedni z drugimi odbyli, złożyły hołd i poszły w służbę *Inki* wszystkie narody z obu brzegów owej rzeki i w dowód uznania swego poddaństwa posłały królowi *Ince Yupanquiemu*

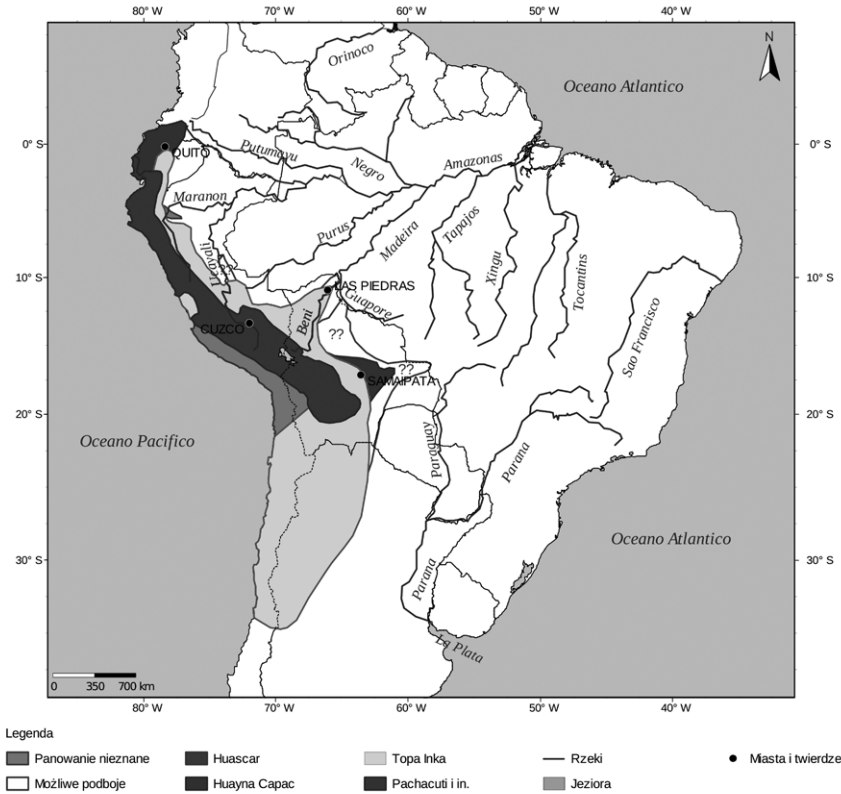
¹⁹ [que2] *ch'unchu* – mieszkaniec selwy, „dziki”.

mnóstwo darów: papugi, małpy, ary, miód, wosk i inne rzeczy, które się w owym kraju rodzą (Garcilaso 2000, 450).

Chociaż lokalizacja Chunchu nie jest zbyt precyzyjna, a znajomość hydrografii terenów daleko na wschód od Cuzco w XVII w. była ograniczona (co przyznaje autor), powyższy opis dotyczy prawdopodobnie wielu grup rdzennych żyjących w dorzeczu Madre de Dios zarówno po stronie peruwiańskiej, jak i boliwijskiej. Po stronie boliwijskiej chodziło zapewne o grupy mieszkające nad Beni, mówiące głównie językami z rodziny tacana (Szabó 2008, 236). Ostatecznie zdziesiątkowana z powodu trudów podróży i licznych bitew armia dotarła do kraju Musu, którego mieszkańcy wedle słów kronikarza nie zostali podbici, lecz sprzymierzyli się z państwem inkaskim, pozwalając na osiedlenie się przybyszów w swoim kraju (Garcilaso 2000, 451). Kraj Musu identyfikowany jest obecnie z sawannami Mojos (*Ilanos de Mojos*) w boliwijskim departamencie El Beni, rozciągającymi się na wschód od rzeki Beni, która w dolnym biegu uznawana jest za zachodnią granicę Mojos (Szabó 2008, 441). Dając wiarę historii Garcilaso, można przyjąć, że potencjalnym obszarem podbitym przez państwo Inków wskutek kampanii Inki Yupanqueiego były tereny nad zachodnimi dopływami Beni aż do ujścia Madre de Dios. Jest to region niemal w całości zamieszany przez Indian Tacana. Sprawą kluczową wydaje się zatem odpowiedź na pytanie, czy Inkowie rzeczywiście przejęli kontrolę polityczną nad zachodnim dorzeczem Beni oraz ewentualnie na czym ta kontrola mogła polegać.

Historycy wydzielają trzy typy wojen i podbojów prowadzonych przez państwo Inków: 1) wyprawy łupieżcze, organizowane w początkach państwowości inkaskiej; 2) przejścia pożądanego obszaru bez interwencji zbrojnej przez nakłonienie pod groźbą wojny przyjęcia przez lokalnych *curacas* zwierzchnictwa Inki na zasadach wzajemności, tj. obdarowywania drugiej strony prezentami, napojami i potrawami spożywanymi wspólnie podczas specjalnych bankietów, przy czym często autorytet władcy inkaskiego bądź strach przed nim były wystarczającymi argumentami przyjęcia takiej strategii przez lokalnych władców²⁰; 3) rodzaj „wojny totalnej” skutkującej eksterminacją miejscowej ludności,

²⁰ Strategia ta była optymalna dla państwa Inków, gdyż nie wymagała zdobywania po kolei osad wroga, lecz jedynie przejścia jego stolicy i podporządkowania jego władcy, skłaniając go do tego odpowiednimi darami lub groźbą wojny. Taki *curaca* składał przysięgę na wierność Ince oraz przyjmował wiarę w boga słońca (Inti), a także przekazywał podwładnych do prac na rzecz państwa oraz służby w armii. W zamian za to pozostawał lokalnym władcą z zachowaniem dawnej administracji, mógł posiadać także wiele żon. Dzięki temu relacja mogła być wzmocniona przez skoligacenie rodu lokalnego władcy z Inką, tj. lokalny władca brał za żonę siostrę lub córkę Inki i odwrotnie – Inka otrzymywał siostrę lub żonę



Ryc. 3. Rozwój terytorialny państwa Inków. Opracowanie autora na podstawie: Pärssinen, Siiriäinen i Korpisaari 2003, ryc. 8 (zmodyfikowana).

Fig. 3. Territorial expansion of the Inca state. Drawing by the author after Pärssinen, Siiriäinen i Korpisaari 2003, Fig. 8 (modified).

stosowany w odniesieniu do zbuntowanych prowincji bądź plemion pogranicza, które nie znały lub odrzucały inkaski model wzajemności. W tym przypadku pokonanego *curaca* skazywano na śmierć²¹, a Inka wybierał lojalnego wobec siebie wasala, wobec którego nie obowiązywały go zasady wzajemności (Roz-

lokalnego władcy jako konkubinę. Ta strategia pozwalała Inkom na dość szybką ekspansję terytorialną bez konieczności podejmowania dużych wysiłków zbrojnych, a kontrolę nad nowymi ziemiami zapewniali lokalni *curacas* oraz grupy *mitimaq* – osadników inkaskich przesiedlonych z innych części Tawantinsuyu, wykonujących prace na rzecz państwa (Pärssinen, Siiriäinen i Korpisaari 2003, 33). Ponadto każde przyłączone *curacazgo* wysyłało stolicy w Cuzco jednego dostojnika, który pozostawał tam w charakterze ambasadora, a w przypadku buntu – zakładnika (Roztworowska 2007, 163).

²¹ W przypadku niesubordynacji głowy wodzów oraz ich rodzin stawały się pucharami

tworowska 2007, 119–120). Z opisu Garcilaso wynika, że Inkowie wobec Chunchu zastosowali system mieszany złożony z typu drugiego (prawdopodobnie) i trzeciego, stosowanych w zależności od potrzeb, oraz że Chunchu nie stanowili jednolitego organizmu politycznego, lecz nazwa ta dotyczyła różnych grup terytorialnych lub tworów politycznych.

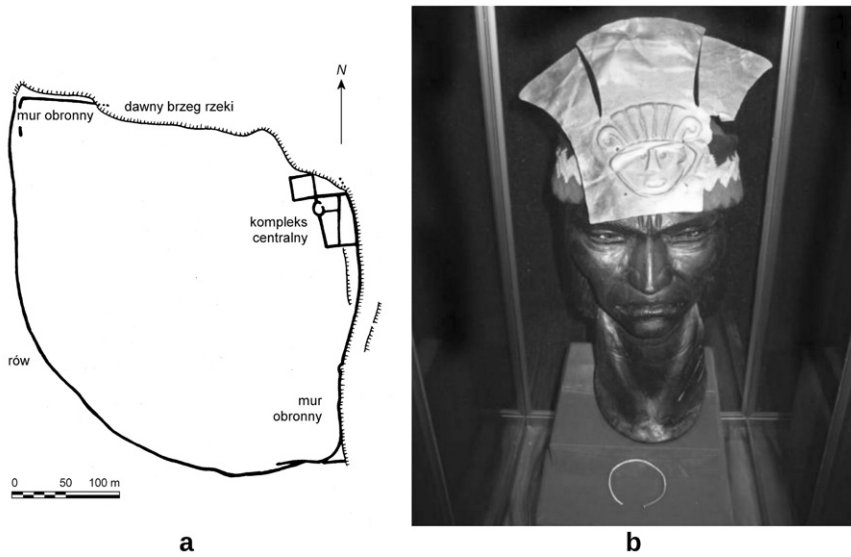
Inkowie dążyli do stanu pokoju w swoim państwie, swoistego *pax incaica*, zabezpieczając granice siecią fortyfikacji oraz budując system dróg. Wraz z przyłączaniem nowych regionów budowano na granicy nowe twierdze kamienne, stare przestawały pełnić swe funkcje i popadały w ruinę (ryc. 3). W boliwijskiej Amazonii zlokalizowano dwie takie twierdze: w Ixiamas u podnóża Andów (Girault 1975) oraz Las Piedras, niedaleko zbiegu rzek Madre de Dios i Beni (Pärssinen, Siiriäinen i Korpisaari 2003, ryc. 4a). Ślady inkaskich instalacji o niejasnym przeznaczeniu znaleziono także w San Buenaventura nad Beni (Tyuleneva 2010). Spośród tych stanowisk jedynie twierdza w Las Piedras została systematycznie przebadana i datowana przez szereg próbek radiowęglowych na okres panowania Inki Yupanquiego. W obrębie jej murów znaleziono ceremonialne naczynia inkaskie oraz ceramikę miejscową, „amazońską” (Pärssinen, Siiriäinen i Korpisaari 2003). Instalacje w Ixiamas, Las Piedras i San Buenaventura usytuowane są w punktach strategicznych, na narożnikach „trójkąta” zamykającego obszar zamieszkały przez Tacana, graniczący z jednej strony z podnóżem Andów, z drugiej z rzeką Beni i z trzeciej z rzeką Madre de Dios²². Kroniki historyczne wspominają także o kamiennej drodze biegnącej w kierunku rzeki Beni (Armentia 1905, 32), jednak te informacje jak dotąd nie zostały potwierdzone archeologicznie. O stałej obecności Inków nad Beni świadczy jednak bogato wyposażony grób dostojnika znaleziony w San Buenaventura (Sagárnaga 1989) (ryc. 4b). Z tego regionu pochodzą także przykłady inkaskiej broni (np. brązowe siekiery w kształcie półksiężyca) typowej dla szlachty i dostojników (Tyuleneva 2010; Portugal 1978) oraz ceramika inkaska (Portugal 1978).

Tak zarysowane realia polityczne w regionie znajdują potwierdzenie w relacji franiszkanina Juana de Ojedy z 1677 r. Wedle jego słów nad rzeką Beni wasalami „zbiegłych” Inków byli „Guarayo”, identyfikowani później z Ese-ejja (Castillo 1995)²³. Zdaniem Fidela Castillo (1995) podobna sytuacja miała miej-

dla Inków, a ich zdarte skóry rozpinano na bębnach ku przestrodze (Pärssinen, Siiriäinen i Korpisaari 2003, 33).

²² Należy zaznaczyć, że podobny (łączny) zasięg terytorialny miały ośrodki misyjne skupione wokół centrum w Apolobamba.

²³ Ta identyfikacja może budzić kontrowersje. Chociaż forma „Huarayo” jest stosowana jako etnonim peruwiańskich Ese-ejja, w XIX i w początkach XX w. słowo „Guarayo”



Ryc. 4. Pozostałości inkaskie w dorzeczu Beni: a) Las Piedras, plan twierdzy; b) San Buenaventura, złote ozdoby z grobu dostojnika. Rys. autora na podstawie: Pärssinen, Siiriäinen i Korpisaari 2003, ryc. 31 (a); Tyuleneva 2010, ryc. XXXIVb (b).

Fig. 4. Inca remains in the Beni River basin: a) Las Piedras, plan of the fortress; b) San Buenaventura, golden adornments from a noble burial. Drawing by the author after Pärssinen, Siiriäinen, and Korpisaari 2003, Fig. 31 (a); Tyuleneva 2010, Lamina XXXIVb (b).

sce także w czasach przedkolonialnych, a owi Guarayo mieli funkcjonować jako poborca podatków dla Tawantinsuyu spośród grup zamieszkujących region rzeki Beni, sprawując kontrolę polityczną nad tymi terenami w imieniu Inki. Możliwe, że te relacje społeczne znalazły odzwierciedlenie w zasobie leksykalnym języków tacana, wśród których istnieje termin *huara*, „laska”, tj. symbol władzy i jednostka miary, oraz *huaraji*, „posłańcy władzy służący do informowania i wzywania ludu” (Ottaviano i Ottaviano 1979, 3, 7). W języku cavineño istnieje identyczne słowo [cav2] *huaraji*, „władza, gubernator”, być może związana z czasownikiem [cav2] *ihuaraya*, „wzywać, zapraszać”²⁴. Termin *huara(ji)* mógł zostać zapożyczony od słowa quechua *varayoq* („posiadacz laski”), podobnie jak *warayuyq* („władza, ten, który dzierży laskę”) wśród Yuracare (Szabó 2008),

oznaczało „wroga”, nawet wśród boliwijskich grup tego ludu (Cordero 1984). Można więc przypuszczać, że w tym czasie termin ten nie dotyczył konkretnej grupy etnicznej, lecz był synonimem słów „barbarzyński”, „dziki”, „wróg”.

²⁴ Podobne słowa istnieją w innych językach tacana: [rey] *igua* w maropa oraz [ara] *ihua*, „wzywać, nęcić”, w araona.

zawierający hiszpański rdzeń *vara* „laska, miara odległości”²⁵. Tak więc słowa te mają z pewnością metrykę kolonialną, dotyczyć mogą jednak czasów wcześniejszych, na podobnej zasadzie jak sytuacja opisana przez Juana de Ojedę. Podobieństwo fonetyczne między *huaraji*, *ihuaraya* z jednej strony a *guarayo* (*huarayo*) z drugiej strony wydaje się sugestywne i być może taka jest geneza nazwy „Guarayo” znad Beni. Jeśli ten trop jest słuszny, może stanowić potwierdzenie językowe funkcjonowania zwasalizowanej z Inkami grupy społecznej (etnicznej?) sprawującej kontrolę nad regionem w czasach przedhiszpańskich, co odpowiadałoby znaczeniu terminu *yanacona* jako „wasala” Inków. Warto przy tym zauważyć, że jednym ze współczesnych synonimów słowa *yanacona* jest [cav2] *ecuari*, „władza, urząd”.

Z takim obrazem korespondują legendy Tacana na temat Inków. Vera Tyuleneva (2010, 101–105) oraz Karin Hissink i Albert Hahn (1987) przytaczają na ten temat opowieści, które dotyczą Inki (rzadziej Inków) jako postaci ponadnaturalnej, mitycznej, przybywającej z daleka, rozporządzającej licznymi bogactwami oraz mieszkającej czasowo lub na stałe na górze Caquiahuaca bądź ogólnie identyfikowanej z górami. Podania Tacana z szacunkiem odnoszą się do Inków, którzy mieli przybyć na ich ziemię oraz doprowadzić do rozkwitu Ixiamas, osady u podnóża Andów (Ottaviano, Ottaviano 1980). Vera Tyuleneva zanotowała także następująca wypowiedź sędziwego Tacana na temat inkaskiej drogi kamiennej:

Przed przybyciem Inków [w kraju Tacana – przyp. A.K.] nie było porządku. Inka był tym, który umieścił tu swoich urzędników. Namiestnicy mieli ich wcześniej. Inka szedł z Cuzco ze złotą laską i przechodził tędy. Szedł z [miasta] Apolo w stronę peruwiańską do [rzeki] Madre de Dios. Pracowałem w Puerto Maldonado, tam mi powiedziano o drodze, po której szedł Inka. Droga się jeszcze zachowała, później już zbudowano drogę [współczesną]. Od [rzeki] Madre de Dios Inka podążył wzdłuż podnóża gór w kierunku Ixiamas. Nie wiem, czy szedł z Madre de Dios do Apolo, czy na odwrót. Inka był jak bóg, co powiedział, spełniało się (Tyuleneva 2010, 450; tłum. A.K.).

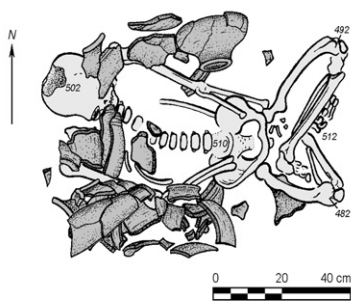
Zdaniem Very Tyulenevej (2010, 101) te legendy i podania Tacana na temat Inków mają wymiar symboliczny i pochodzą z czasów po konkwiście²⁶. Jednak biorąc pod uwagę dane archeologiczne, nie można wykluczyć, że mają korze-

²⁵ *Vara* mierzyła 3 stopy, 4 piędzi, 36 cali, tj. 83–84 cm (Szemiński 2000, 709).

²⁶ Podobne legendy na temat Inków (Inki) zachowały się w tradycji ustnej peruwiańskich Pano (Shipibo-Conibo, Cashinahua), chociaż obecnie ich wymowa uznawana jest za symboliczną (Moore 2016).

nie w rzeczywistych wydarzeniach z czasów inkaskich, które zostały odpowiednio ubarwione i zmitologizowane. Z tej perspektywy jedno z istotnych zapożyczeń leksykalnych z quechua w tacana, tj. *yanacona*, mogło wywodzić się z czasów podboju i czasowego pobytu Inków na ziemiach Tacana. W przypadku podboju lub buntu Inka mógł bowiem wyznaczyć *curaca* spośród kategorii społecznej *yana*, tj. swoich sług (sługami Inki mogli być nawet ludzie zamożni), przy czym sytuacje takie zdarzały się za czasów panowania ostatnich władców inkaskich (Roztwarowska 2007, 172–174, 198). Jednocześnie implikowało to konieczność uprzedniego zbrojnego oporu bądź buntu Tacana, czego konsekwencją byłoby wyznaczenie takiego zarządcy (*curaca* z kategorii *yana*) przez Inkę z pominięciem lokalnych dygnitarzy buntowników. Co znamienne, zasięg występowania terminu *yanacona* odpowiada pod względem terytorium zasięgowi osadnictwa Tacana (właściwych), Cavineño, Araona, Toromona i Pacaguara, nie wykraczając poza wspomniany „trójkąt” wyznaczony przez instalacje i twierdze inkaskie.

Argumenty te wzmacniają hipotezę o politycznej genezie tego zapożyczenia, co nie wyklucza zasadności odmiennego spojrzenia na etymologię tego terminu proponowanego przez Verę Tyulenevą (2010, 99–100), która wskazała inny aspekt semantyczny terminu *yanacona*, a mianowicie jako sługi bóstwa (*huaca*) i kapłana, co sugeruje manuskrypt z Huarochiri, gdzie słowo *yana* oznacza kapłana odpowiedniego bóstwa. Podobne znaczenie („czarownik, *curandero*, kapłan”) pojawiło się w kronice Bernardo Torresa z połowy XVII w. w kontek-



a



b

Ryc. 5. Uaua-uno, pochówek „szamana”: a) rzut z góry; b) wyposażenie (rekonstrukcja). Rys. autora (a); fot. M. Spanowicz (b).

Fig. 5 Uaua-uno, burial of „a shaman”: a) plane; b) burial goods (reconstruction). Drawing by the author (a); photo by M. Spanowicz (b).

ście pierwszych kontaktów Europejczyków z miejscowymi Indianami Celipa²⁷. Także Alfred Métraux (1942, 42) opisuje *yanacona* jako sługę bóstwa, który opiekuje się jego wizerunkiem (idolem z drewna) oraz zabiera go ze sobą podczas podróży.

Niezależnie od tego, które z proponowanych wyjaśnień jest słuszne, zgodnie z ogólnymi zasadami zapożyczania słów dotychczasowe synonimy słowa *curandero*, „szaman, autorytet”, musiały być niewystarczające w kodzie kulturowym Tacana. Stąd przyjęto termin *yanacona*, najwidoczniej pasujący bardziej do nowej sytuacji, ponadto zadziałał zapewne czynnik prestiżu związanego z Inkami. Pewnych wskazówek tego, kim był pierwotnie „szaman”, dostarczają wyniki badań w Uaua-uno nad Beni, gdzie zlokalizowano cmentarzysko związane z przodkami Tacana (lub szerzej Pano-Tacana) (Karwowski, Obałek i Spanowicz 2008). Natrafiono tam na – datowany na kilkaset lat przed przybyciem Inków – pochówek osoby pełniącej za życia prawdopodobnie funkcję szamana lub wodza (ryc. 5). Ciało zmarłego ułożone było w specyficznej pozycji – ze skrzyżowanymi nogami, a jego czaszka nosiła ślady sztucznej deformacji w części czołowej. W wyposażeniu znalazły się misy i czary gliniane oraz gliniany dwustożkowy bęben²⁸. Jeśli interpretacja tego pochówku jest słuszna, sugeruje, że ówczesny *baba ecuai* używał bębna, który to instrument wedle źródeł etnograficznych nie należy już do typowych rekwizytów *yanacona*²⁹.

WNIOSKI

W niniejszym szkicu przedstawiono wybrane słowa pochodzące z języków andyjskich, głównie quechua i aymara, obecne w leksykonie języków tacana z dorzecza Beni. Wybór ten był podyktowany przede wszystkim dużym prawdopodobieństwem ich poprawnej identyfikacji jako zapożyczeń z jednego z tych języków. Jedynie w kilku przypadkach precyzyjne wskazanie źródła zapożyczeń

²⁷ Celipa (Zelipa) – grupa wymarła znad rzeki Tararamayo zaliczana do Chunchu (Szabó 2008, 150).

²⁸ Pochówek ten nie ma ścisłych analogii w Amazonii boliwijskiej oraz w Amazonii w ogóle. Jedynie w Amazonii peruwiańskiej, w El Zapotal nad Ucayali, znaleziono pochówek z czaszką sztucznie zdeformowaną w podobny sposób (Morales 2002), natomiast układ anatomiczny pochówku z Uaua-uno jest wyjątkowy. Zwyczaj deformacji (spłaszczania) czoła występował do niedawna wśród peruwiańskich Pano, ułatwiając identyfikację etniczną (Morin 1998), a także w zachodniej Amazonii boliwijskiej, wśród Tiatinagua (Métraux 1942). Ponieważ wśród innych (kilkudziesięciu) grobów z Uaua-uno nie zaobserwowano zwyczaju deformacji głowy, wydaje się, że zmarły pełnił specjalną funkcję społeczną.

²⁹ W literaturze etnograficznej istnieje wzmianka, że Tacana wytwarzali dawniej bębny z naczyń ceramicznych, nie sprecyzowano jednak, jak one wyglądały ani w jakich okolicznościach były używane (Hissink i Hahn 2000, 133).

nie było możliwe z uwagi na bliskość fonetyczną wytypowanych terminów w językach quechua i aymara. Inne potencjalne terminy, w tym sugerowane przez Johna i Idę Ottaviano (1979), pominięto, także ze względu na możliwość wtórnych zapożyczeń, których pierwowzorem mogły być słowa hiszpańskie³⁰. Chociażby z tego względu nie można traktować niniejszego tekstu jako całościowego ujęcia zagadnienia. Jest on raczej próbą wskazania istotnych kulturowo zapożyczeń, ich etymologii oraz możliwego kontekstu historycznego, w jakim mogły zostać włączone do języków tacana. Proponowane interpretacje nie są oczywiście jedynymi możliwymi (w literaturze przedmiotu znaleźć można przykłady alternatywnych wyjaśnień), wydaje się jednak, że nie przeczą faktom zarówno historycznym, jak i archeologicznym i etnograficznym.

Wiele uwagi poświęcono terminowi *yanacóna* oraz możliwej chronologii jego zapożyczenia z języka quechua, proponując inkaską metrykę. Nowy termin musiał się różnić od swoich synonimów nie tylko w warstwie fonetycznej, lecz przede wszystkim semantycznej. Inaczej mówiąc, dawny *baba ecuai* był (przynajmniej w pewnych aspektach) kimś innym niż *yanacóna*. Według formułowanych tutaj sugestii dotyczących ekspansji państwa Inków w dorzeczu Beni oraz ich relacji z ludami podbitymi lub uzależnionymi *yanacóna* z punktu widzenia Inków był *curaca*, wasalem i „sługą” Inki, zapewne przez niego wyznaczonym. Pełnił więc także władzę świecką, na co wskazuje jeden z synonimów – *ecuari*, „władza, urząd”. Dlatego zaadaptowanie nowej nazwy z quechua na oznaczenie dotychczasowego wodza-szamana byłoby zabiegiem logicznym, motywowanym prestiżem towarzyszącym Inkom. Jednocześnie Inkowie nie traktowali Chunchu (tj. ludów z dorzecza Madre de Dios, więc także Tacana) jako równie „dzikich” i „barbarzyńskich” jak np. pobliskich Chiriguano. Wedle słów Garcilaso Chirihuana (Chiriguano) żyli niemal jak zwierzęta, praktykując antropofagię. Mieli być również tymi, którzy atakowali i zdobywali inkaskie twierdze położone na wschodnich rubieżach państwa (Métraux 1927).

Powyższa koncepcja pozwala na wyjaśnienie także innych zapożyczeń z quechua. Z tych czasów mógł pochodzić termin *sura*, w języku cavineño oznaczający „dzban” (do przechowywania *chicha* lub wody), a wywodzący się zapewne od nazwy w quechua napitku wyrabianego ze słoju kukurydzianego. Można przypuszczać, że to przesunięcie znaczeniowe miało związek ze

³⁰ Aby zasygnalizować problematykę, można przytoczyć słowo *tata*, „tata, ojciec”, w języku quechua występujące także w postaci *taita*. Termin ten pierwotnie, podobnie jak w języku polskim, miał zabarwienie familiarne, później jego znaczenie ewoluowało w kierunku formy grzecznościowej i tytułowej. W tym ostatnim znaczeniu zostało – zapewne za pośrednictwem quechua lub aymara – włączone do zasobu słownictwa Indian z dorzecza Beni.

wspólnym spożywaniem *chicha* na specjalnych bankietach, co należało do tradycji inkaskiej wobec wasali³¹. Z kolei inne zapożyczenia z quechua, będące głównie nazwami własnymi (toponimami i etnonimami), mogły mieć miejsce w czasach późniejszych i wiązać się z migracjami Quechua na tereny misji franciszkańskich.

Zgoła odmiennie rysuje się kwestia zapożyczeń z języka aymara, przynajmniej tych, wobec których istnieje wysokie prawdopodobieństwo poprawnej identyfikacji. Dotyczą one liczb i koncepcji czasu, co oczywiście nie znaczy, że Tacana wcześniej nie posługiwali się liczbami czy nie dostrzegali następstwa pór roku (suchej i deszczowej). Jednak to właśnie wskutek kontaktów z Aymara poszerzono repertuar liczebników powyżej trzech oraz przyswojono nowy termin *mara* jako „rok, czas (np. zbiorów)”. Takie wyjaśnienie wymienionych zapożyczeń wydaje się oczywiste ze względu na aktywność handlową Aymara znaną z relacji etnograficznych oraz z powodzeniem wykazywaną współcześnie. Zarówno liczby (a więc określenia ilościowe towarów), jak i czas (terminy oraz określenia ilości czasu, które także wymagają operowania liczebnikami) są bowiem podstawą stosunków handlowych³². Tezie tej nie przeczy takie zapożyczenie jak *guaripa*, „kura” (o ile pochodzi z aymara, a nie z quechua), który to ptak mógł być po prostu jednym z wymienianych towarów. Być może także wskutek kontaktów handlowych w okresie kolonialnym zapożyczono termin *quirica*, „papier, książka”. Ponadto wedle relacji etnograficznych to właśnie aymara był językiem handlu, wywierającym znaczny wpływ szczególnie na obszary styku kultur. Dowodzi tego przykład aktywnych handlowo Indian Mosestén, posługujących się dodatkowo językiem aymara (Métraux 1942, 18).

Chociaż obecność języków tacana nad Beni ma z pewnością długą historię, sięgającą czasów przedhiszpańskich³³, zmiany, jakie zaszły w wyniku pojawienia się Europejczyków, a szczególnie misjonarzy w dorzeczu Beni, wywarły

³¹ Można oczywiście wyobrazić sobie hipotezę alternatywną, wedle której zapożyczenia terminów *yanacóna* i *sura* nastąpiły w okresie kolonialnym, bądź nawet republikańskim. Trudno jednak wówczas przekonująco wyjaśnić tło kulturowe terminu *yanacóna*, który z szamanem i wodzem nie powinien mieć wtedy niczego wspólnego.

³² Hipotezę alternatywną mogłoby być powiązanie zapożyczeń liczebników i koncepcji miesiąca ze sferą „księgowości” oraz poboru podatków i trybutów, co mogłoby mieć miejsce zarówno w okresie inkaskim, jak i kolonialnym. Poborcami musieliby być wówczas Aymara, na co nie ma jednak dowodów.

³³ Szacunki glottochronologiczne sugerują wczesną, przedinkaską metrykę głównych gałęzi języków tacana. Zgodnie z proponowanym drzewiastym modelem relacji z hipotetycznego protojęzyka najpierw oddzieliła się gałąź ese-ejja, później araona, a następnie cavineño i tacana właściwy (Müller *et al.* 2009; Holman *et al.* 2011). Metoda glottochronologiczna jest jednak krytykowana nie tylko przez lingwistów, przy czym wątpliwości dotyczą przede wszystkim zakładanego stałego tempa zmian języka (Renfrew 2001).

silny wpływ na kulturę miejscowych Indian. Wskutek ich działań grupy rdzenne o odmiennych kulturach i językach skoncentrowano w ośrodkach misyjnych, co skutkowało wymuszonymi zmianami kulturowymi, stopniowym zanikiem dawnych zwyczajów oraz z pewnością zmianami językowymi. Wpływem misjonarzy można wyjaśnić takie zapożyczenia, jak *aycha*, „mięso”, czy *jucha*, „grzech”. Jednocześnie tereny misji franciszkańskich stały się celem migracji Quechua, co w niektórych ośrodkach wiązało się z pełną zmianą języka, tj. zastąpienia języka tacana językiem quechua. Niemniej jednak w obrazie kulturowym dorzecza Beni rysują się pewne zależności, wobec których można podjąć próbę generalizacji, określając przyczyny zapożyczeń z języka quechua względami politycznymi i ekonomicznymi, natomiast wpływy językowe Aymara wynikałyby z kontaktów handlowych. Wielu zapożyczeniom musiała towarzyszyć transmisja wiedzy, która wiązała się z nowymi terminami. Nowe zjawiska czy przedmioty należało bowiem nazwać, przenosząc (przynajmniej częściowo) sferę znaczeń z języka dawcy.

Przytoczone dane lingwistyczne, uzupełnione o relacje historyczne, etnograficzne i dane archeologiczne sugerują bardzo wczesną metrykę kontaktów mieszkańców dorzecza Beni ze światem andyjskim, które musiały sięgać przynajmniej okresu inkaskiego. Mimo że czas ten był względnie krótki (mniej niż sto lat), wywarł silne piętno na obrazie kulturowym regionu, a pamięć o Inkach przetrwała w formie legend i podań. Inne kontakty ze światem andyjskim, obecne od wieków np. w sferze handlu, trwają do dnia dzisiejszego i są żywym przykładem wpływów kulturowych *tierras altas* na *tierras bajas*.

PODZIĘKOWANIA

Pragnę podziękować prof. Janowi Szemińskiemu za życzliwe i cenne uwagi, szczególnie w odniesieniu do terminologii pochodzącej z języków quechua i aymara, a także za istotne bardziej ogólne wskazówki dotyczące przeszłości kulturowej obszaru andyjskiego.

BIBLIOGRAFIA

Słowniki (w nawiasach kwadratowych podano skróty stosowane w tekście)

- Academia Mayor de la Lengua Quechua. 2005. *Diccionario quechua – español – quechua*. Cusco: Gobierno Regional del Cuzco. [que2]
- Armentia, Nicolás. 1906. „Arte y vocabulario de la lengua cavieneña, con introducción, notas y appendices por Samuel A. Lafone Quevado.” *Revista del Museo de La Plata* 13: 1–120. [cav1]

- Armentia, Nicolás, i Antonio Gili. 1902. *Tacana. Vocabulario, exhortaciones, frases y un mapa por el R.P.Fr. Nicolás Armentía. Oraciones y Catequismo pro el R.P.Fr. Antonio Gili. Introducción y notas por Samuel A. Lafone Quevado*. La Plata: Museo de La Plata. [tna]
- Bertonio, Ludovico. 1612. *Vocabulario de la lengua aymara*. Transkrypcja: Instituto de Lenguas y Literaturas Andinas-Amazónicas (2011). [aym]
- Camp, Elizabeth, i Millicent Licardi. 1989. *Diccionario cavineña-castellano, castellano-cavineña, con bosquejo de la gramática cavineña*. Dallas: Summer Institute of Linguistics. [cav2]
- Cáseres Raldes, Jesus. 2012. *Iyedu yani qui ejunrhe mimi. He aquí la lengua de mi pueblo. Idioma maropa-reyesano*. Maszynopis. [rey]
- Loriot, James, Erwin Lauriault i Dwight Day. 1993. *Diccionario shipibo-castellano*. Serie Lingüística Peruana 31. Lima: Ministerio de Educación, Instituto Lingüístico de Verano. [shp]
- Montag, Susan. 1981. *Diccionario cashinahua*. Serie Lingüística Peruana 9. Yarinacocha: Ministerio de Educación, Instituto Lingüístico de Verano. [cbs]
- Pitman, Mary. 1981. *Diccionario araona y castellano*. Riberalta: Instituto Lingüístico de Verano, Ministerio de Educación y Cultura. [ara]
- Rivero Pinto, Wigberto. 1985. *Vocabulario ese-ejja-espanol*. Riberalta. [ese]
- Santo Tomás, Domingo de. 1560. *Lexicon o Vocabulario de la lengua general del Perv*. Valladolid: Francisco Fernández de Córdoba. [que1]

Dalsza literatura cytowana

- Armentia, Nicolás. 1887. *Navegación del Madre de Dios*. La Paz: Biblioteca Boliviana de Geografía e Historia.
- Armentia, Nicolás. 1903. *Relación histórica de las Misiones Franciscanas de Apolobamba, por otro nombre Frontera de Caupolicán*. La Paz: Imprenta del Estado, Yanacocha.
- Armentia, Nicolás. 1905. *Descripción del Territorio de las Misiones Franciscanas de Apolobamba, por Otro Nombre, Frontera de Caupolicán*. La Paz: Tip. Artística Ayacucho.
- Campbell, Lyle. 1997. *American Indian languages: the historical linguistics of Native America*. Oxford: Oxford University Press.
- Castillo, Fidel G. 1995. „Les groupes pré-andins Tacanas des montagnes tropicales d’Apolobamba et de Carabaya (Bolivie) au début de la Conquête espagnole, 1538–1670.” *Cahiers des Amériques Latines* 19: 5–34.
- Cerrón-Palomino, Rodolfo. 2007. „Yanacona”. *Boletín de la Academia Peruana de la Lengua* 43: 149–169.
- Cerrón-Palomino, Rodolfo. 2012. „Unravelling the Enigma of the ‘Particular Language’ of the Incas.” *W Archaeology and Language in the Andes. A Cross-Disciplinary Exploration of Prehistory*, red. P. Heggarty i D. Beresford-Jones, 265–294. Oxford: Oxford University Press.
- Cordero Miranda, Gregorio. 1984. „Reconocimiento arqueológico en las márgenes del Río Beni.” *Arqueología Boliviana* 1, 15–24.

- Ferrié, Francis. 2014. *Renaissance of the Lost Leco: Ethnohistory of the Bolivian Foothills from Apolobamba to Larecaja*. Praca doktorska. St Andrews–Nanterre: University of St Andrews, Université de Paris Ouest Nanterre La Défense.
- Fleck, David W. 2013. *Panoan languages and linguistics*. American Museum of Natural History Anthropological Papers 99. New York: American Museum of Natural History.
- Garcilaso de la Vega, Inka. 2000. *O Inkach uwagi prawdziwe*. Przeł. J. Szemiński. Warszawa: Trio, CESLA UW.
- Girault, Luis. 1975. *Exploracion arqueológica dans la region d'Ixiamas*. La Paz: Instituto Nacional de Arqueología.
- Greenberg, Joseph, i Merritt Ruhlen. 2007. *An Amerind etymological dictionary*. Maszynopis.
- Haspelmath, Martin. 2009. „Lexical borrowing: Concepts and issues.” W *Loanwords in the World's Languages: A Comparative Handbook*, red. M. Haspelmath i U. Tadmor, 35–54. Berlin: De Gruyter Mouton.
- Hissink, Karin, i Albert Hahn. 1987. *Los Tacana, Parte I*. Przeł. na hiszpański S. Wentzel. Maszynopis.
- Hissink, Karin, i Albert Hahn. 2000. *Los Tacana, Parte II. Datos sobre la historia de su civilización*. Przeł. na hiszpański B. Zonneveld. La Paz: Apoyo Para el Campesino-Indígena del Oriente Boliviano.
- Holman, Eric W., Cecil H. Brown, Søren Wichmann, André Müller, Viveka Velupillai, Harald Hammarström, Sebastian Sauppe, Hagen Jung, Dik Bakker, Pamela Brown, Oleg Belyaev, Matthias Urban, Robert Mailhammer, Johann-Mattis List i Dmitry Egorov. 2011. „Automated Dating of the World's Language Families Based on Lexical Similarity.” *Current Anthropology* 52 (6): 841–875.
- Karwowski, Andrzej. 2016. „Ceramic styles of lower Beni River region (Bolivian Amazon) in the context of investigations of Uaua-uno and Copacabana archaeological sites”. Referat wygłoszony 12.09.2016 r. na sympozjum *The Latest Results of American Studies, II International Symposium*. Wrocław: Uniwersytet Wrocławski.
- Karwowski, Andrzej. 2017. „Terms for ceramic vessels in the Panoan and Tacanan languages: ethno-archaeological observations.” *Rocznik Antropologii Historii* 10: 233–254.
- Karwowski, Andrzej, Marcin Obałek, i Mileniusz Spanowicz. 2008. „Investigaciones arqueológicas del sitio Uauauno, Departamento del Beni, Bolivia. Temporadas 2004 y 2005.” W *Polish Contributions in New World Archaeology, New Series, fasc. 1*, red. J.K. Kozłowski i J. Żrałka, 41–50. Kraków: Polish Academy of Arts and Sciences, Jagiellonian University, Institute of Archaeology.
- Kaufman, Terrence. 1990. „Language History in South America: What we know and how to know more.” W *Amazonian Linguistics*, red. D.L. Payne, 13–74. Austin: University of Texas Press.
- Lanning, Edward. 1985. *Peru przed Inkami*. Przeł. R. Krzanowska. Kraków: Wydawnictwo Literackie.
- Larson, Brooke. 1998. *Cochabamba, 1550–1900: Colonialism and Agrarian Transformation in Bolivia*. Durham: Duke University Press.
- Lathrap, Donald. 1970. *The Upper Amazon*. London: Thames and Hudson.

- Métraux, Alfred. 1927. „Migrations historiques des Tupi-Guarani.” *Journal de la Société des Américanistes* 19 (1), 1–45.
- Métraux, Alfred. 1942. *The native tribes of eastern Bolivia and western Mato Grosso*. Smithsonian Institution, Bureau of American Ethnology, Bulletin 134. Washington: Bureau of American Ethnology.
- Michel López, Marcos. 2006. „Arqueología de Bolivia.” W *Historia de Bolivia. Periodo Prehispánico, Tomo 1*, red X. Medinaceli Gonzáles, 49–183. La Paz: FCBCB.
- Müller, André, Viveka Velupillai, Søren Wichmann, Cecil H. Brown, Pamela Brown, Eric W. Holman, Dik Bakker, Oleg Belyaev, Dimitri Egorov, Robert Mailhammer, Anthony Grant i Kofi Yakpo. 2009. *ASJP World Language Tree: Version 1*. Strona internetowa The Automated Similarity Judgement Program (ASJP) Database. Dostęp [27.05.2017]. <http://asjp.cldd.org>.
- Moore, Thomas. 2016. „Los inka en las tierras bajas de la Amazonia suroccidental.” *Revista Andina* 54: 209–245.
- Morales Chocano, Daniel. 2002. „Contactos entre cocamas y shipibos: un acercamiento arqueológico en la Amazonia peruana”. *Investigaciones sociales* VI (10): 47–70. Lima: UNMS/IIHS.
- Morin, F. 1998. „Los Shipibo-Conibo.” W *Guía etnográfica de la Alta Amazonia III*, red. F. Santos i F. Barklay, 275–435. Balboa-Quito: Smithsonian Tropical Research Institute, Ediciones Abya-Yala.
- Neves, Eduardo Góes. 2008. „Ecology, Ceramic Chronology and Distribution, Long-term History, and Political Change in the Amazonian Floodplain.” W *The Handbook of South American Archaeology*, red. H. Silverman i W.H. Isbell, 359–379. New York: Springer.
- Ottaviano, John, i Ida Ottaviano. 1979. *Datos sobre la cultura tacana*. Maszynopis.
- Ottaviano, John, i Ida Ottaviano. 1980. *Notas sobre la cultura tacana*. Riberalta: Instituto Lingüístico de Verano, Ministerio de Cultura.
- Pärssinen Martti, Ari Siiriäinen i Antti Korpisaari. 2003. „Fortifications related to the Inca Expansion.” W *Western Amazonia – Amazônia Occidental. Multidisciplinary Studies on Ancient Expansionistic Movements, Fortifications and Sedentary Life*, red. M. Pärssinen, A. Korpisaari, 29–72. Helsinki: University of Helsinki.
- Portugal Ortiz, Max. 1978. *La arqueología de la region del Río Beni*. La Paz: Casa de Cultura Franz Tamayo.
- Renfrew, Colin. 2001. *Archeologia i język. Łamigłówka pochodzenia Indoeuropejczyków*. Przeł. E. Wilczyńska i A. Marciniak. Warszawa–Poznań: PWN.
- Rivero Pinto, Wigberto. 1984. „Los navegantes ese-ejja.” W *Facetas Los Tiempos* (Cochabamba), 29.04.
- Roztworowska, María. 2007. *Historia państwa Inków*. Przeł. P. Prządka-Giersz i M. Giersz. Warszawa: PIW.
- Sagárnaga Meneses, Jédu. 1989. *Informe al Instituto Nacional de Arqueología sobre recientes investigaciones arqueológicas en San Buena Ventura*. Maszynopis.
- Santamaria, Daniel. 1990. „Población y economía en pedemonte andino de Bolivia. Las Misiones de Apolobamba, Mosetenes y Yurakares en el siglo XVIII.” *Revista de Indias* 190: 741–766.

- Swadesh, Morris. 1955. „Towards greater accuracy in lexicostatistic dating.” *International Journal of American Linguistics* 21: 121–137.
- Szabó, Henriette. 2008. *Diccionario de la antropología boliviana*. Santa Cruz: Aguaragüe.
- Szemiński, Jan. 1995. „De unos herreros españoles entre los chiriguano.” *REFLEJOS, Revista del Departamento de Estudios Españoles y Latinoamericanos, Universidad Hebrea de Jerusalén* 4: 87–91.
- Szemiński, Jan. 2000. Komentarze do: Garcilaso 2000.
- Szemiński, Jan. 2018. Odpowiedź na list elektroniczny autora „Zapóżyczenia z keczua i ajmara w tacana” z dnia 14.08.2018 r. Korespondencja osobista.
- Tschopik, Harry. 1946. „The Aymara”. W *Handbook of South American Indians*, Vol. 2, red. J.H. Steward, 501–574. Smithsonian Institution. Washington: Bureau of American Ethnology.
- Tyuleneva, Vera 2010. *Cuatro viajes a la Amazonia Boliviana*. La Paz: Foro Boliviano sobre Medio Ambiente y Desarrollo.
- Vallvé, Frederic. 2010. *The Impact of the Rubber Boom on the Indigenous Peoples of the Bolivian Lowlands (1850–1920)*. Praca doktorska. Washington: Georgetown University.

ANDEAN LEXICAL BORROWINGS IN BENI RIVER BASIN LANGUAGES
(BOLIVIAN AMAZON) IN THE LIGHT OF ARCHAEOLOGICAL, HISTORICAL,
AND ETHNOGRAPHICAL DATA

SUMMARY

The Beni River basin is located in the southwestern Amazon, from the cultural and historical viewpoint, in the borderland of two different worlds: Andean civilizations and “barbaric” Amazonian cultures. It is inhabited mainly by groups of the Tacanan linguistic family (but also Arawacan Apolistas, and isolated Chimanes and Mosestenes) who have been in contact with Indians from the mountains for centuries, especially with Quechua and Aymara. This article addresses the linguistic traces (borrowings mainly in Tacanan languages) as well as archaeological, historical, and ethnographical evidence of these contacts in the past. There are many indications that culturally important terms, such as *mara*, “year”, *yanacona*, “shaman”, *huaca*, “holy place” or *quirica*, “paper, book” are of Andean origins. The original meaning of part of borrowed words has been changed; some of them have been assimilated during the Inca Period, others in the Colonial Period. On the other hand, evidence of the presence of the Quechua Indians in this region in pre-Conquest times, apart from historical reports on the conquest of the Incas in this part of the continent, are the remains of Inca buildings and fortresses in Ixiamas, at the foothills of the Andes, and in Las Piedras, near the mouth of the Madre de Dios River flowing into the Beni River.

Keywords: Tacanan languages, Andean cultures, lexical borrowings, Inca state

